Echo z konwencji

Biłgoraj 1990-10-28.

28. października bieżącego roku odbyło się w Biłgoraju nabożeństwo z udziałem młodzieży przybyłej ze wszystkich stron Polski. Już w sobotę zaczęli nadjeżdżać goście z odległych i pobliskich zborów. By odpowiednio spożytkować popołudniowy czas, wzięliśmy czynny udział w dyskusji na temat religii w szkole. W tych rozważaniach przewodniczyli br. Olek Lipka i br. Staszek Sławiński. Problem: Iść czy nie iść? Czy obecność na lekcji religii może przynieść pożytek którejkolwiek ze stron? Po dyskusji z radością i wdzięcznością śpiewaliśmy pieśni, chwaląc Pana. Wieczorem Piotrek Krajcer pokazał nam przeźrocza z Ziemi Świętej.

Niedzielny ranek przywiódł nowych gości i zadźwięczał radością. Współczesne wydarzenia na świecie, a więc: kwestia narodu izraelskiego, a także ruchy narodowowyzwoleńcze, kryzysy gospodarcze i polityczne, niesprawiedliwość społeczna oraz rola kościelnictwa i papiestwa były przedmiotem rozważań br. Heńka Purwina. Wypełniające się proroctwa mówiące o państwie żydowskim egzystującym pośród nieprzyjaznych narodów omawialiśmy w badaniu prowadzonym przez Piotrka Krajcera. Trzecią godzinę wypełnił br. Michał Targosz rozważaniami na temat: „Codzienne życie młodego chrześcijanina”; jak sprawić, by życie młodego człowieka było naprawdę pełne, bogate, a szara codzienność nie była tak szara, żeby drobne rzeczy kolorowały przeciętność? Dlaczego nie ufam? Zrozumieć – to przebaczyć? To tylko niektóre myśli poruszane przez Michała. Po przerwie obiadowej kontynuowaliśmy rozważania. Br. Olek Lipka mówił na temat owoców Ducha św. w życiu młodego chrześcijanina. Najpierw rodzi się w człowieku chcenie, które zakwita. Z kwiatu powstaje zielony owoc, który dojrzewa, gdy ogrzewa go słońce, gdy dostarcza mu się odpowiednich składników, kiedy się koło niego pracuje i pielęgnuje. To wymaga cierpliwości, rzetelności i pracowitości. Br. Roman Rorata usłużył okolicznościowym wykładem do chrztu. To piękne, że jeden z naszych młodych przyjaciół poświęcił Bogu swoje życie. Życzyły mu błogosławieństwa Bożego w tym dobrym przedsięwzięciu serca.

Nasze spotkanie zakończyliśmy poezją i śpiewem uwielbiającym Pana, Jego moc, wielkość i miłość. Nasze serca drgają wdzięcznością, że Pan był z nami i błogosławił przez cały czas spotkania.

Uczestnicy konwencji

R-
„Straż”